

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumerata
oraz wszelkie należności
przesyłane pocztą, nale-
ży adresować jak nastę-
puje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 3 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Receptów składających się do druku Redakcja
nie zwraza.

Artykuły bez oznaczenia honorarium wraza-
ją za bezpłatne.

CIENIA OGŁOSZEŃ:

Przebieg tygodnia mk. 60.—
wielkość mk. 100.—reklam-
y mk. 50.—zakład
mk. 40.—komunikaty
mk. 50.—zwyczajne mk. 25
za wiersz nieparetów
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wiersz, dla porządku-
cyk pracy oraz egzempli-
dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia reklamowe o
50 proc. drożej. — Zagre-
nicznac o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia reklamowe po
g. 6 wiecz. 33 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON M 32.

Kontoczekowa P. K. 0 60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główna.

Słynna z urody i talen-
tu, wiedeńska artystka

Lilli Mariszka w swej najwiel-
szej kreacji!

DORELA
MAŻ... SĘDZIĄ...
Współczesny dramat w 6-ciu wielkich aktach.

Kino-Teatr
Nowości
Piotrkowska
róg Główna.

Przedwcześnie.

Jeden z dzienników łódzkich, chorujący chronicznie—ze względów zrozumiałych—na miłość ku Anglii i jej premierowi, wyetapil przed parą dniami z artykułem, w którym stwierdza zawarcie rzekomego porozumienia pomiędzy Anglią i Francją w kwestjach polityki zagranicznej, i z tego „faktu dokonanego” wysnuwa najoptimistyczniejsze dla spraw polskich wnioski.

Jednym ze źródeł, skąd publicysta wspomnianego dziennika czerpie bezwzględna pewność co do istnienia wspomnianego porozumienia, są informacje lotewskie, bardzo zresztą—zdaniem naszym—mętne i wątpliwe. Argumentem potwierdzającym zaś słuszność wywodów na temat uzgodnienia polityki angielskiej z francuską w stosunku do Europy Wschodniej i innych zagadnień—ma być domniemana ustępliwość Anglii w sprawie górnośląskiej i akceptowanie przez nią zaleceń R. L. Narod.

Pozostawiając chwilowo na boku rozstrząsanie skutków, jakie wywarłoby na terenie polityki polskiej osiągnięcie porozumienia anglo-francuskiego, musimy tu tylko podkreślić, iż powolywanie się na ekoliczność, że w sprawie górnośląskiej „Państwo nasze źle na tem porozumieniu nie wychodzi”, nie jest absolutnie przykładem pocieszającym przekonywującym. Rozstrzygnięcie losów G. Śląska w ten sposób, jak to zaproponowała Rada Ligi Narodów, jest dla Polski bezsprzecznie krzywdą narodową i porażką polityczną. Co do tego opinia nasza wykazuje front zupełnie zwarty, którego nie zdołają przełamać żadne wysiłki szczyrych czy obłudnych holdowników imperjalistycznych dążeń Wielkiej Brytanji.

Przechodząc zaś do przesłanek politycznych, które—zdaniem autora omawianego artykułu—mają świadczyć niezbicie o zbliżeniu anglo-francuskim, stwierdzić na wstępie trzeba, że owa pozorna zgodność poglądów Anglii i Francji na sposób likwidacji sprawy górnośląskiej nie przedstawia się bynajmniej tak różowo, jak to niektórzy usiłują wmówić swoim czytelnikom. W dniu powzięcia decyzji genewskiej półurzędowy „Daily Chronicle” pisał o stanowisku angielskim: „Zastosujemy się do decyzji genewskiej, ale to wcale nie oznacza abyśmy nie

próbowali wszystkimi słusznymi sposobami bronić naszego stanowiska”. Że ta „obrona” prowadzona jest przy użyciu wszelkich wpływów i środków zakulisowych, tego dowodem systematyczne opóźnianie ogłoszenia wyroku Rady Ambasadorów, będące niewątpliwie skutkiem jakichś tajemniczych targów i konszachów dyplomacji angielskiej.

Co się tyczy układu wiesbadeńskiego Loucheur—Rathenau, który ma być jakoby jedną z oznak dokonanego już podobno porozumienia anglo-francuskiego również w stosunku do Niemiec, należy zaznaczyć, że twierdzenie tego rodzaju wygląda wręcz paradoksalnie. Właśnie umowa wiesbadeńska, jako akt emancypacji europejskiej polityki francuskiej z pod batuty brytyjskiej, wywołał w Anglii wielkie niezadowolone. Politycy angielscy, robiąc dobre miny w straconej grze, starają się teraz o obwarowanie tej umowy jak najliczniejszymi zastrzeżeniami, mając na uwadze, jak pisze prasa londyńska, dwa względy: 1) szkodliwość umowy wiesbadeńskiej na zdolność płatniczą Niemiec i 2) rozmiary pierwszeństwa Francji, zagwarantowane dzięki umowie.

Ani więc stosunek Anglii do sprawy górnośląskiej, ani rokowania wiesbadeńskie nie upoważniają, naszym zdaniem, do mniemania, że kooperacja Anglii i Francji na gruncie spraw międzynarodowych jest już rzeczą przesądzoną i dokonaną.

Przyczyn zaś względnej zgodności i pewnej ustępliwości, okazywanych przez Anglię wobec zaleceń genewskich, a widocznych zwłaszcza na tle stanowiska Lloyd George’a na sierpniowej konferencji Rady Najwyższej, należy szukać nie w rzekomym „porozumieniu”, lecz całkiem gdzieindziej. Niezależnie dotąd kwestja irlandzka, dwa miliony bezrobotnych i ostateczna klęska pionka brytyjskiego—Grecji w Azji Mniejszej—oto są bardzo doniosłe momenty, które osłabiając mocarstwową pozycję Anglii, zmuszają ją dziś do liczenia się z interesami i dążeniami francuskimi, związanymi bardzo ściśle z możliwie korzystnym dla Polski rozstrzygnięciem sprawy G. Śląska.

B. D.

Kronika polityczna.

Zastępcą premiera.

Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie Prezydenta Ministrów Posikowskiego, iż minister Stasowicz będzie go zastępował w czynnościach Prezydenta Ministrów w razie nieobecności.

Falsze „Rzeczypospolitej”.

Przed niedawnym czasem dabanowska „Rzeczypospolita” podała wiadomość, jakoby gen. Haller wystąpił ze służby czynnej. Oczywiście wiadomość tę zaopatrzył p. Stroński w odpowiednie komentarze, podlewając ją krokodylami łzami.

Tymczasem, jak informują nas ze strony miarodajnej, gen. Haller mianowany został generalnym inspektorem artylerji armji polskiej i członkiem ścisłej Rady Wojennej.

Włochy i Koalicja.

Rzymska „Epoca” ogłosiła sensacyjny artykuł na temat porozumienia pomiędzy Francją a Włochami.

„Epoca” oświadcza, że dla Włoch nie istnieje już żadne sojusze w Europie. Wobec zakończenia wojny każdy winien pójść swoją drogą.

Ententa była kombinacją polityczną na czas wojny, a nie na czas pokoju. Włochy wypełnią swe zobowiązania, oparte na traktacie wersalskim, ale nie zamierzają zaciągać nowych zobowiązań. Włochy żyć będą w harmonji z wszystkimi narodami, pozostaną w przyjaźni z Francją i przywrócą stosunki handlowe z Niemcami, Austrią i Węgrami. Włochy życzą sobie tylko jednego — mianowicie pokoju.

Dlaczego Lloyd George nie lubi Polaków?

Paryski „L’Homme Libre” zamieszcza ciekawy artykuł Eugenjusza Lautier’a, tłumaczący, dlaczego Lloyd George żywi tak silną niechęć względem Polaki i Polaków. Otóż, zdaniem francuskiego publicysty, pochodzi to stąd, że w jednym wypadku okazało się, iż premier angielski wobec Polaków nie miał racji.

A rzecz tak się miała:

Gdy armja sowiecka znajdowała się w zwycięskim pochodzie ku murom Warszawy, radził usilnie Lloyd George Polakom, aby zawarli pokój z Rosją i spełnili wszelkie żądania rosyjskie. Udzielił on tych rad Polakom, nie porozumiewając się wprzód z Francją, która ze swej strony postanowiła także dać radę Polakom, nie uwiadomiac o tem Anglii.

Zorientował się szybko w sytuacji ówczesny prezydent gabinetu francuskiego, Millerand i doradził swym polskim przyjaciółm [zupelnie coś przeciwnego, niż jego kolega angielski, a mianowicie stawianie oporu aż do ostateczności. Dla zorganizowania zaś tego oporu posłał im gen. Weyganda.

Skutek tego był taki, że Polacy sta-

willi opór i odrzucili armję sowiecką, co stało w absolutnem przeciwieństwie do rad Lloyd George’a. I to było dla nich zwycięstwem. Ale premier angielski nie może darować Polakom, że na taki zwyczaj naraził jego „mądrość” polityczną. „A naraził — pisze Lautier — dokonały osobiste interesy lorda D’Abernona”.

List

Gen. Bułak - Bałachowicza.

(Echa skandalicznej umowy).

Gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz wysłał do Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej następujące pismo:

Dnia 11 października 1921 r. Ministerjum Spraw Zagranicznych zobowiązało się pisemnie wobec dyktatury Moskiewskiej wydać z granic Państwa Polskiego kilkanaście osób, wskazanych przez przedstawiciela Sowietów w Warszawie Karachana, osób, które korzystają z prawa azylu, uznanego przez Państwa całego świata cywilizowanego. Sowiety zgodziły się zato rzekomo wypłacić część złota Polsce przynależnego w myśl postanowień Traktatu Ryskiego.

Wiceminister Dąbski zobowiązał się między innymi wydać z granic Państwa mnie, który za wolność Ojczyzny walczył ramlę przy ramieniu z tysiącami żołnierzy polskich.

Za moją bezwzględną walkę z bolszewikami o wolność ludów, czerstwieczajki bolszewickie bestjałsko wyrzuciły 14 osób, członków mojej rodziny, obywateli Polski. Majątki zaś ich rodzinne zostały zrównane z ziemią. Za ewentualne stracenie mnie komuną Moskiewską dawała milion rubli w złocie.

Rząd polski zobowiązał się usunąć z granic Państwa obywatela Niepodległej Rzeczypospolitej, który dla Niej poświęcił wszystko, pozostał obecnie wrac z całą swą rodziną bez dachu nad głową i kawałka chleba, w razie jednak potrzeby obywatel ten jako żołnierz odda w obronie Jej wolności szew i życie swoje...

Ministerjum Spraw Zagranicznych oddaje kontrolę nad obywatelami Państwa Polskiego w ręce komuny Moskiewskiej. Te upokarzania się p. wiceministra Dąbskiego przed Trockim jemu nie wystarczą, gdyż na tychże podstawach może on wkrótce zażądać wydalenia z granic Polski lub wydania na pastwę czerstwieczajek najlepszych synów Polski.

Ja, jako żołnierz, śmierci się nie boję. Jeżeli zawiniłem wobec Ojczyzny żądam nad sobą sądu. Ja, jako syn Ojczyzny, w obronie której walczyłem, stąd nie wyjadę, chyba trupa moją wywożą umrzeć zaś o honor dla żołnierza to szczęście.

Zapytuję się tedy Sejmu, zapytuję się społeczeństwa Polskiego, jak śmie pozwolić w ten sposób na zhańbienie Ojczyzny, dlaczego pozwala na nieposzanowanie praw obywateli, przestępowanie i uszczuplanie których cały świat cywilizowany uważa za swój najświętszy obowiązek...

(—) Stanisław Bułak-Bałachowicz, generał ppor.

Sprawę poruszoną w liście gen. Bałachowicza, komentowaliśmy obszernie w

bandy białej gwardji, rząd światów umiemy być sprostować masowy terror czerwony względem resztek burżuazji rosyjskiej. Logika walki klasowej — pisać dalej) Zwawy kat — upoważnia nas do postępowania z resztą burżuazji w ten sposób, jak czyniliśmy to w r. 1918 po zabójstwie Wołodarskiego, Urickiego i po zamachu na Lenina. W sprawie tej nie tylko mówimy, lecz i rozpoczęliśmy odpowiednią działalność.

Władystok nie jest wzięty.

RYGA, 20 (PAT.) % Rosji nadeszły zapowiedzenia wiadomości o wzięciu Władystoku przez bolszewików.

Niebezpieczny pakiet.

PARYŻ, 20. (PAT.) H. — Do kancelarii ambasady amerykańskiej nadeszedł pakiet, zawierający rzekomo perfumy. Pakiet nadesłany był do ambasadora Havricks; gdy w sypialni ambasadora służący otworzył pakiet, nastąpiła eksplozja. Wybuch spowodował znaczne szkody. Służący został ranny w nogę.

Wojna grecko-turecka.

BUKARESZA, 20. (Polpress.) — Z Konstantynopola donoszą: W drugim dniu walk w rejonie Karahissar Grekom udało się odsunąć pierwszą linię turecką o kilkanaście kilometrów. Jednak ponowne uderzenie we flank (lewy) Turcy smutli Greków do cofnięcia się. Oficerowie są wszyscy w pierwszej linii. Straty Greków bardzo znaczne.

Z życia organizacji N. P. R. Zebranie Zarządu.

W piątek, dn. 21 bm., o godz. 7-ej wiecz., w Sekretarjacie NPR, odbędzie się zebranie Zarządu. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu, oraz przedstawicieli dzielnic i kół obowiązkowa.

Dzielnica Górna.

W sobotę, 22 bm. o g. 6 ppół, odbędzie się zebranie wszystkich członków NPR z fabryk Gajera. Sprawy ważne. Liczne przybycie konieczne.

Dzielnica Wodna.

W niedzielę, dn. 23 b. m., o godz. 10 rano w klubie NPR, Piotrkowska 91, odbędzie się konferencja polityczna, na której nie powinno braknąć ani jednego członka Dzielnic Wodnej.

Dzielnica Bałucka.

W sobotę, 22 bm., o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie zarządu Dzielnic Bałuckiej.

W niedzielę, 23 bm., o godz. 8 po poł., w Klubie NPR. (Franciszkańska 53), odbędzie się konferencja polityczna dla wszystkich członków Dzielnic Bałuckiej.

Dzielnica Zielona.

W sobotę, 22 bm., o godz. 6 i pół wiecz., odbędzie się ogólne zebranie Dzielnic Zielonej w Klubie NPR. (Piotrkowska 91). Sprawy ważne. Prosi się o punktualne przybycie. |

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś t. j. w piątek dn. 21X Teatr Miejski daje poraz drugi „Na dzień” Maksyma Gorkija — Sądząc po premierze, która wywarła bardzo dodatnie wrażenie, sztuka cieszyć się będzie znacznym powodzeniem.

Z giełdy warszawskiej.

[Od własnego koresp.]

Na początku wczorajszego zebrania zaznaczyła się poważna zwyżka walut obcych. Pod koniec nastąpił silny ich spadek.

Notowano

Dolary	6000—4200
Marki niem.	86—29
Franki franc.	842.—
Funty szt.	17.500
Korony austr.	1.70.—

Komunikat.

Tow. Śpiew. „LIRA” urządza w sobotę dnia 22 października r. b. w sali T-wa „Sokół” przy ul. Nawrot 23

ZABAWĘ TANECZNĄ

dla członków i wprowadzonych gości, na którą uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

Początek zabawy o godz. 8 wiecz. Bufet obficie zaopatrzonej.

Komunikat.

We wtorek dnia 25 października o godz. 7 i pół wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Stowarzyszenia Współdzielczego „Handlowiec Polski”, zwołane w drugim terminie, a więc ważne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny:

- 1) Likwidacja kooperatywy zgodnie z § 60 Ustawy.
- 2) Wybór Komisji Likwidacyjnej.
- 3) Referat Komisji Wybranej na Ogólnym Zebraniu w dn. 11 b. m. w sprawie założenia na miejsce kooperatywy „Handlowiec Polski” Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością.
- 4) Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Fr. Krzem. prosimy o łaskawe pofatygowanie się do Redakcji w godzinach popołudniowych. „Oficerowi”. Prosimy o porozumienie się osobiste z Redakcją w sprawie nadesłanego artykułu.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40.

Dziś

Serja 7-ma

Dziś

W LABIRYNCIE NOWEGO JORKU

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-ej, w niedzielę o 2-je.

„K-R-Z-Y-K”

Dramat życiowy w 6 aktach przerobiony dla filmu podług powieści **Stanisława Przybyszewskiego.**

W roli Bronki: **Maryla Rudzińska.** W roli Jadwigi: **Marja Górka.**

Obraz wykonany przez polską wytwórnię „Terra”—Polonia”. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

W sobotę dnia 22 b. m. w Sali Stowarzyszenia Handlowców—Piotrkowska № 108, odbędzie się

Zabawa Taneczna

Połączona z przedstawieniem. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Intendentura Okr. Gen. Łódź.

Ogłasza konkurs ustny na dostawę mięsa dla wojsk, który odbędzie się 26-go października b. r. w Intendenturze O. G. Łódź, Cegielniana № 18 o godzinie 10-ej rano.

Reflektanci, chcący wziąć udział w konkursie winni złożyć w Dziale Kontroli Gospodarczej D. O. G. Łódź, Gdańska № 49 wadium w wysokości 100,000 marek i tylko po okazaniu dowodu złożenia na powyższą sumę będą dopuszczeni do konkursu.

Informacji udziela Kierownik Wydziału Żywnościowego Intendentury O. G. Łódź codziennie od godziny 13—14.

Do sprzedania urządzenie sklepowe—kolonialno ul. Wólczańska 113 u gospodarza.

Powrócił Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włośni, włośni, moczopiętne, moczopiętne (złoty pic.) od 9—1 i 5—8 od 4—5 dla Pań ZAWARZKA 4 1.

DRUKNIA ARODENSOWA

PRACA

Przyjmuje obywateli na roboty drukarskie np.:
Kartki, Blankety, —
Zwłoczki, Kwitki, —
Adresy, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępstwo. 3 2

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

Naczelnym Lekarzem Kasy Chorych Dr. Henryk Kłuszyński przeniósł się z Cieszyna do Łodzi ul. Mileza № 55, i przyjmuje od 5—6 i pół wiecz. w chorobach wewnętrznych i kobiecych.

Chrześcijański skład mąki

Poleca mąkę na worki i pudy w większych i mniejszych ilościach. ul. RYBNA № 15.

B-oia Mrowińscy.

Potrzebny natychmiast czeladnik rybnarski S. Skarżyński, Kilińskiego 193. 3467—2

Potrzebni są zaraz czeladnicy okryć damskich. Zgłaszać się Zawadzka 8, P. Herszkowicz.

Poszukuje służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami od zaraz. Zgłaszać się, ul. Główna 13, m. 2.

Szafarakiemu Franciszkowi skradziono paszport niemiecki, wydany w gm. Wilonia i kartę powołania z P. K. U. 3488-8

Gajkowski Antoni zgubił kartę od paszportu, wydaną w febr. Giera. 3464—1

Silwińskiemu Wojciechowi skradziono paszportrosyjski i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. Brześć Litewski. 3458—8

Urońska Faiga zgubiła paszport niemiecki, wydany w Lutotarsku. 3463—3

Dr. B. Knihowiecki choroby dzieci.

Wznowił przyjęcia Nawrot 2 od godz. 6 do 7-ej wiecz.

Szewskie kopyta na modnijsze strzyżenie. Pasa Boston Warszawska Głównego, Sienkiewicza 25. 3466—3

Ubrania, Obuwie

Pała wąskie, damskie i dziecięce, wielozastępcze, swasty, chustki, pończoski, rekawiczki. Towary wataśne, półwataśne, tyki, podcielniki i płótna najtańszej polski chrześcijański, „Jarmark Łódzki”, ul. Piotrkowska 44, pierwsze piętro.

UWAGA: ubrania na zamówienie. Własna pracownia. Przyjaznych prosimy odwiedzić naszą hurtownię. 3317—25